Po konfiskacie nakład drugi

CZ. NR. 273 (4613) WARSZAWA, SOBOTA 1 SIERPNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

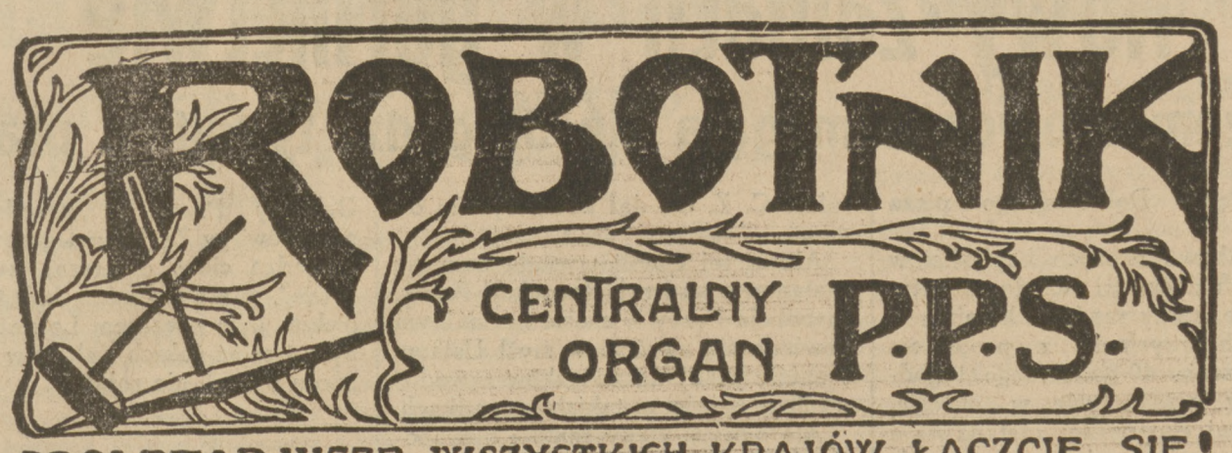

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Tow. Mikołaj Hankiewicz

Wczoraj o godz. 17-ej zmarł we Lwowie w wieku lat 62 tow. *Mikołaj Hankiewicz*.

Zmarły był pionierem ruchu socjalistycznego wśród proletarjatu ukraińskiego w b. Galicji i serdecznym przyjacielem P. P. S.

O Mikołaju Hankiewiczu można śmiało powiedzieć, że był PPS-wcem ukraińskim, to znaczy, że tak samo jak PPS. godził harmonijnie program niepodległości swej ojczyzny z programem Socjalizmu.

Dlatego też całem sercem sympatyzował z wyzwoleńczemi dążnościami narodowemi PPS., którym dał wyraz w świetnej broszurze, broniącej Idei Niepodległości Polski, szeroko rozpowszechnianej przed wojną. Dlatego też, żarliwy socjalista, był gorącym patrjotą ukraińskim, wierzącym niezłomnie w powstanie niepodległego państwa ukraińskiego.

Coprawda, nigdy nie spodziewał się niepodległej Ukrainy z rąk bolszewików, których przeciwnikiem zdecydowanym był zarówno jako socjalista jako też Ukrainiec. Stąd też w latach powojennych, wobec przewagi prądów bolszewizujących wśród lewicy ukraińskiej, tow. Mikołaj nie miał już tych wpływów, co dawniej.

Ale rozwój wypadków przyznał Mu rację. Socjalizm ukraiński w Polsce powoli wraca na tory, przekazane przez Zmarłego.

Tow. Mikołaj był świetnym organizatorem, mówcą, publicystą. Był działaczem socjalistycznym wielkiej miary.

Był też człowiekiem o nieskazitelnie czystym, szlachetnym charakterze.

Cieszył się powszechnym szacunkiem i miłością.

Śmierć tow. Hankiewicza jest ciężką, niepowetowaną stratą dla socjalizmu ukraińskiego, ale także dla PPS., której Zmarły był jakby adoptowanym członkiem.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

FASZYŚCI GROŻĄ WOJNĄ

SENSACYJNE OŚWIADCZENIE SCIALOJI NA POSIEDZENIU MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI

Berlin, 30.7. (PAT.) Przemawiając na posiedzeniu Najwyższego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie niemiecko - austrjackiej unji celnej, Scialoja podkreślił m. in., że protokół genewski z 1924 roku ma na celu utrzymanie pokoju Europy,, ponieważ zupełna gospodarcza katastrofa Austrji mogłaby być uważana przez pewne państwa, przeciwne wojnie, jako casus belli. (?) Mówca wskazał z naciskiem na to, iż aczkolwiek decyzja Trybunału Haskiego ma być powzięta przy uwzględnieniu punktów prawnych, to jednak przy jej formułowaniu należy pamiętać o tem, iż może ona wywołać następstwa polityczne. Nie chodzi tu o sprawy — mówił Scialoja — które można ujmować jako grę słów; te sprawy, powtarzam to, mogą oznaczać wojnę lub też pokój. Zwracając się do członków Trybunału, Scialoja oświadczył: decyzja panów oznacza więc coś więcej, niż mogłaby oznaczać w innych wypadkach. Jeżeli oświadczycie panowie, że rada niema tu nic więcej do czynienia, to oświadczenie to będzie mogło stać się jutro wypowiedzeniem wojny.

Berlin, 30.7. (PAT.) Oświadczenie prof. Scialoji wywołało w całych Niemczech wielką sensację. Chcąc uspokoić opinję publiczną, niemieckie koła rządowe starają się zmniejszyć wagę słów Scialoji, nazywając je uchybieniem, popełnionem przez mówcę w trybie retorycznym i znajdującym swoje wytłumaczenie w tem, iż przedstawiciel Włoch odnośny ustęp swego przemówienia wygłosił nie z rękopisu.

W pewnych kołach nacjonalistycznych tłumaczą wystąpienie Scialoji jako odpowiedź Mussoliniego na to, że przy akcji przygotowywania unji celnej, Włochy zostały pominięte. Niemieckie koła nacjonalistyczne nawołują kanclerza Brüninga, ażeby czemprędzej wyjechał z wizytą do Rzymu, celem zlikwidowania nieporozumienia, wywołanego wystąpieniem Scialoji.

Powszechnie utrzymują nawet, że pół urzędowy komunikat niemiecki, który został dziś ogłoszony w sprawie przyśpieszenia wyjazdu kanclerza Brüninga i min. Curtiusa do Rzymu, pozostaje w związku z incydentem w Hadze.

Zwolennicy zbliżenia z Francją twierdzą, że jawna opozycja Włoch przeciwko unji celnej niemiecko - austrjackiej osłabi w pewnej mierze antyfrancuskie ataki nacjonalistów niemieckich, temsamem zaś ułatwi rządowi Rzeszy stanowisko w przyszłych pertraktacjach z Francją.

Wyjątkowo ostro atakują rząd włoski socjaldemokraci niemieccy. Zagrożenie ewentualną wojną na wypadek wydania przez Trybunał Haski wyroku korzystnego dla Niemiec stanowi, zdaniem socjalistów nietylko pogwałcenie paktu Kelloga, podpisanego również przez rząd Włoch, lecz i zagrożenie suwerenności Niemiec oraz Austrji.

Porozumienie Hitlerowców z partją ludową

Berlin, 31 lipca. (PAT), „Sozial-Demokratischer Pressedienst" donosi, że przywódca niemieckiej partji ludowej poseł Dingeldey konferował we wtorek w Norymberdze z Hitlerem. Omawiana miała być sytuacja polityczna w związku z plebiscytem pruskim. Według informacji „Vossische Ztg." niemiecka partja ludowa ogłosić ma odezwę, wzywającą swych zwolenników do wzięcia udziału w plebiscycie. Niemiecka frakcja ludowa w Reichstagu zbierze się w poniedziałek na posiedzenie.

Stany Zjednoczone wezmą udział w konferencji rozbrojeniowej

Londyn, 31 lipca. (ATE.). Podsekretarz stanu, Castle oświadczył, iż rząd St. Zjedn. gotów jest współpracować z Anglją, Francją i innemi państwami nad rozbrojeniem. Z oświadczenia tego koła polityczne wyciągają wniosek, iż St. Zjedn. wezmą czynny udział w pracach powszechnej konferencji rozbrojeniowej. Odpowiedzialni przedstawiciele rządu St. Zjedn. niejednokrotnie zapewniali o udziale Ameryki w konferencji rozbrojeniowej, każda jednak nowa deklaracja rządu St. Zjedn. w tej sprawie ma duże znaczenie polityczne.

PASJANS SANACJI

Jak długo będzie trwał obecny kryzys gospodarczy?

„Iskra" pociesza się:

Z obliczeń znanego ekonomisty belgijskiego Raoul - Hacaut wynika, że czas trwania poprzednich przesileń gospodarczych wynosił przeciętnie 23 miesiące, przyczem najdłuższe było przesilenie w latach 1881 — 1886 (31 miesięcy), a najkrótsze w latach 1902—1904 (14 miesięcy). Przyjmując, że obecne przesilenie trwa już blisko 23 miesiące, wynikałoby, że koniec jego powinien być już niedaleki.

Podjęcie rokowań o pożyczkę między Anglją i Francją

Paryż, 31 lipca. (ATE.). „Echo de Paris" donosi, iż przerwane niedawno rokowania francusko - angielskie o pożyczkę mają być w najbliższych dniach podjęte. Przerwanie tych rokowań — zdaniem pisma — nastąpiło nie wskutek różnic zdań między gubernatorem Banku Anglji a kanclerzem Snowdenem, lecz z powodu gwarancji, których żądał Snowden od banków prywatnych, które inwestowały większe sumy w Niemczech.

ZMIANY W TARYFIE OPŁAT KONSULARNYCH

Na podstawie wspólnego rozporządzenia ministrów spraw zagranicznych, skarbu, przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości oraz pracy i opieki społecznej, zostają z dniem 1-ym sierpnia r. b. zmienione niektóre pozycje polskiej taryfy opłat konsularnych.

Za przeprowadzenie likwidacji spadku przy udziale konsula, działającego w imieniu nie obecnego spadkobiercy pobierać będą konsulaty 8% o zrealizowanej sumy, przypadające spadkobiercy po odliczeniu wydatków rzeczywistych oraz opłat. Za wystawienie lub przedłużenie paszportu na okres dwóch lat pobierać będą konsulaty — 120 zł., na okres do 6-ciu miesięcy — 60 zł., na okres do 1-go roku — 80 zł., na zmianę lub uzupełnienie paszportu — 30 zł. i za legalizację dokumentu — 30 zł.

Z powodu zepsucia maszyn numer dzisiejszy wychodzi w zmniejszonej objętości. Jutrzejszy numer zawierać będzie 8 stron.

RADA NACZELNA P. P. S.

5 i 6 września b. r. odbędzie się w Warszawie posiedzenie nowoobranej Rady Naczelnej P. P. S.

Z. P. P. S.

Posiedzenie Z. P. P. S. odbędzie się dnia 4 sierpnia, we wtorek, o godz. 11 rano, w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Terminy rozpatrywania protestów wyborczych w Sądzie Najwyższym

Sąd Najwyższy ustalił terminy rozpatrywania spraw protestów przeciw wynikom wyborów do Sejmu i Senatu przez izbę III-ą Sądu Najwyższego w październiku i listopadzie r. b.

W dniu 5-ym października Sąd Najwyższy rozpatrzy kolejno cztery protesty przeciw wynikom wyborów do Sejmu w okręgu Nr. 48 — Przemyśl — Dobromil — Sanok — Brzozów — Krosno. Referenci spraw — sędzia S. Zaborowski i J. Jurecki.

W dniu 12-tym października r. b. — trzy protesty przeciw wynikom wyborów do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 51 — Lwów (powiat) — Żółkiew— Sokal — Rawa Ruska — Jaworów — Cieszanów, Referent spraw — sędzia J. Sągajłło.

W dniu 19-ym października r. b. — dwa protesty przeciw wynikom wyborów do Sejmu w okręgu Nr. 28 — Krasnystaw — Hrubieszów — Janów. Sędzia - referent K. Syromiatnikow.

W dniu 26-ym października r. b. — protest przeciw wyborom do Senatu w województwie pomorskiem (referuje sędzia J. Rogalski) i dwa protesty przeciw wynikom wyborów do Sejmu w okręgu Nr. 62 — Lida — Oszmiana — Wołożyn — Wilejka — ref. sędzia. E. Krotowski.

W dniu 9-ym listopada r. b. — cztery protesty przeciw wynikom wyborów do Senatu w województwie lwowskiem. Referuje sędzia J. Sągajłło.

W dniu 16-ym listopada r. b. — protest przeciw wynikom wyborów do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 21 — Będzin. Referuje sędzia K. Syromiatnikow. W tymże dniu rozpatrzy Sąd Najwyższy siedem protestów przeciw wynikom wyborów do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 45 — Tarnów — Pilzno — Brzesko — Dąbrowa — Grybów — Gorlice. Referent - sędzia M. Lisiewski.

W dniu 30-ym listopada r. b. — 10 protestów przeciw rezultatom wyborów do Sejmu w okręgu Nr. 64 — Święciany — Brasław — Duniłowicze — Dzisna.

Łącznie w okręgach, których wyniki wyborów rozpatrywane będą przez Sąd Najwyższy w jesieni r. b., uzyskało mandaty 44-ch posłów i 12-tu senatorów.

Katastrofa lotnicza

Paryż, 31.7. (ATE.) Pod Marsylją wydarzyła się katastrofa samolotu francuskiego nowej konstrukcji, który przeznaczony był do udziału w konkursach szybkości o puhar Schneidera. Podczas próbnego lotu samolot rozwinął szybkość 500 km. na godzinę, jednakże z niewiadomych dotychczas przyczyn spadł do wody. Łódź ratunkowa wydobyła z pod gruzów samolotu zwłoki pilota.

W 17 rocznicę

(x) Dzisiaj mija 17 lat od pamiętnego dnia, kiedy nad całym światem rozpaliła się pożoga wielkiej wojny.

Dziesięć miljonów zabitych kosztowała ta wojna, a zostawiła po sobie morze krwi i łez, miljony kalek, miljony wdów i sierot, zgliszcza i ruiny. A któż zdoła zliczyć spustoszenia, jakie poczyniła w duszach i umysłach ludzkich?

A jakież korzyści dała?

Prawda, dała wolność kilku ujarzmionym narodom. Ale przecież nie o to rozpaliły pożar światowy państwa kapitalistyczne. I nie o zamordowanie w Serajewie następcy tronu austrjackiego! Chodziło o rynki zbytu, o konkurencję na dalekich kontynentach, o panowanie nad morzami, o sfery wpływów, o naftę, o kauczuk, o saletrę i t. p.

Czy chociażby jeden z tych celów został osiągnięty?

Ani jeden! Przeciwnie, rynki zbytu skurczyły się i rywalizacja o te skurczone rynki trwa nadal z większą zaciętością.

Co więcej, wojna wysunęła nowe zagadnienie, stworzyła nowe trudności i dzisiaj zarówno zwycięscy, jak zwyciężeni nie wiedzą, jak wybrnąć z ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jaką pogrążyła świat niszczycielska wojna. Jednym brak złota, drugich dusi nadmiar złota. W jednych krajach ludzie giną z powodu nieurodzaju, w innych ludzie giną, pomimo że jest „klęska urodzaju". Rośnie na całym świecie armja bezrobotnych.
już dzisiaj sięgająca 20 miljonów, a przewodzi jej głód - mocarz.

Żyjemy w jakichś anormalnych stosunkach i ludzkość powoli z przerażeniem oswaja się z myślą, że te anormalne stosunki, którym ni końca, ni kresu nie widać, trwają i będą trwały; że one stały się normalnemi stosunkami.

Czy wojna ostatnia była naprawdę ostatnią, jak w nas wmawiano w latach 1914 — 1918?

Jeszcze żyją świadkowie ostatniej wojny; ludzie, których przez cztery lata wszy w okopach zjadały, których dzieci karmiono chlebem, od którego psy z obrzydzeniem odwracały się, na których oczach grabiono, palono i niszczono cywilizacyjny dorobek tysiącoleci; jeszcze chodzą po ulicach wszystkich miast Europy przez psy na smyczy wodzeni ludzie, którym gazy oczy wypaliły, — a przecież znów nienasycony moloch kapitalistyczny pobrzękuje szabelką i rozdziera nienasyconą paszczę, aby nowe miljony ofiar pochłonąć. Szczuje Niemca na Polaka, Polaka na Czecha, Czecha na Węgra, Węgra na Rumuna i t. d. i t. d., podsyca szowinizm, oddziaływa na najniższe instynkta, drażni, prowokuje, sieje intrygi, byle tylko znowu rzucić miljony ludzi w odmęty mordu.

Dlatego dzisiaj, w 17 rocznicę wybuchu wojny światowej, jest obowiązkiem każdego człowieka nie-kapitalisty, każdego człowieka, w którym nie zgasła jeszcze ostatnia iskierka ludzkości, za wołać razem z całą klasą robotniczą:

— Nie chcemy więcej wojen! Precz z wojną!

Trzeźwość prowadzi do... bolszewizmu

Wychodzi mało komu znane pisemko sanacyjne „Gospodarz Polski", redagowane przez Bojkę. Wobec uchwały Stronnictwa Ludowego, wzywającej ludność wiejską do wstrzymania się od picia i palenia, pisemko to takie prawi kazanie:

„Śliska to i niegodziwa droga, na którą wstąpili panowie ludowej partyjnej opozycji. Bo wiedzie ona wprost do bolszewizmu, do ruiny Państwa, do rozkładu. A chyba tego chłop polski nie pragnie! Nie po to została wywalczona nasza niepodległość i nie po to z krwi przelanej i z ciężkiego trudu chłopskiego stworzona została własna nasza polska państwowość, aby teraz dla dogryzienia Rządowi panowie przywódcy opozycyjni pchali ludność do bojkotu kas państwowych i do czynów wymierzonych przeciw Polsce".

Oto mamy ostatnie słowo „ideologji": trzeźwość prowadzi do bolszewizmu, pijaństwo jest cnotą „państwową". Niepodległość została wywalczona po to, by chłop zapijał i zatruwał się na śmierć.

Nie jest to, niestety, pogląd odosobniony p. Bojki. Władze są widocznie tego samego zdania skoro skonfiskowały uchwałę Stronnictwa Ludowego.

Nowy zamach w górnictwie

Przemysłowcy domagają się 56-godz. tygodnia pracy

Z Zagłębia Dąbrowskiego piszą nam:

Zuchwalstwo naszych kapitalistów węglowych dochodzi już do szczytu. W okresie, kiedy rządowa komisja w Niemczech przychodzi z projektem wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle, w okresie, kiedy różni ekonomiści zastanawiają się nad sposobem większego zatrudnienia bezrobotnych w przemyśle, w tym samym okresie nasi przemysłowcy w Zagłębiu Dąbrowskim (kop. Saturn, Jowisz, Czeladź, Klimontów i inne) zwróciły się do Inspektoratu Pracy w Sosnowcu o

przedłużenie czasu pracy do 56 godzin przy robotach w ruchu ciągłym w kopalniach!

Inspektorat Pracy nadesłał 23 lipca pismo do Sekretarjatu Okręgowego Centralnego Związku Górników w Sosnowcu w sprawie wydania opinji co do żądania przemysłowców. Naturalnie C. Z. G., dał kategoryczną odmowę.

Ale w tej chwili wypada nam się zastanowić nad rolą Inspekcji Pracy. Inspekcja Pracy w czasie normalnym powinna się zwrócić w myśl Ustawy o czasie pracy do związków zawodowych o opinję w takich wypadkach.

Ale dzisiaj, kiedy szaleje bezrobocie, kiedy setki tysięcy rąk jest bez pracy, Inspekcja Pracy nie powinna była nawet zwracać się do związku, lecz z miejsca odrzucić zuchwałe żądanie przemysłowców.

I czy nie wygląda to na sanacyjną szopkę polityczną, deleguje się do Genewy naszych przedstawicieli rządowych, celem uregulowania czasu pracy w górnictwie i uchwalenia 7 godzin i 45 minut, jako czasu pracy, kiedy Rząd nie umie poskromić zapędów kapitalistycznych we własnym kraju? Cóż na to p. poseł Madejski, przewodniczący sejmowej Komisji Ochrony Pracy i „przedstawiciel górników" w Zagłębiu Dąbrowskiem?

Siedzą cicho ci „trzej muszkieterowie", miast uradzić z kolegą Wierzbickim jako prezesem Lewiatanu, żeby przecież takich głupstw na ich „polu pracy" nie robił.

A więc wszyscy do organizacji!

K. Ł.

SPRAWY UKRAIŃSKIE

W związku z notatką naszą w „Robotniku" z dn. 21 z. m. o rokowaniach BB. z Undo otrzymujemy z kół ukraińskich kategoryczne zaprzeczenie, jakoby obecnie rokowania takie jeszcze były prowadzone. Po odrzuceniu wiosną r. b. znanych dwuch warunków BB. t. j. deklaracji lojalności i wycofania skarg z Genewy żadnych oficjalnych, ani nieoficjalnych rozmów pomiędzy Undo, a BB. już nie było.

Zmiany na stanowiskach ministra spraw wewnętrznych i wojewody lwowskiego, które genjusze z B. B. uważają za przygotowanie do Genewy, wywołały wesołość wśród polityków ukraińskich, bowiem właśnie p. Pierackiego, obecnego ministra spraw wewnętrznych, uważają za jednego ze swych najzaciętszych przeciwników.

Wypuszczenie na wolność Dymitra Lewickiego mogło wywołać mniemanie, że inne wiatry powiały nad Wschodnią Małopolską, w rzeczywistości jednak nietylko niema żadnej zmiany na lepsze, lecz kurs antyukraiński z każdym dniem ulega zaostrzeniu, dochodząc do absurdu. „Diło" zostaje konfiskowane za umieszczenie wyroków sądowych in extenso i bez jakichkolwiek komentarzy. Zamknięto otwarte niedawno gimnazjum katolickie w Rohatynie, powołane do życia przez metr. Szeptyckiego na podstawie konkordatu. W tych dniach spalono w Tarnopolu 3.000 egz. książki, z której skonfiskowano kilkanaście wierszy. Ze względów „sanitarnych" zamknięto w Równem sekretarjat UNDA. Poseł dr. Makaruszka nadal przebywa w więzieniu bez aktu oskarżenia itd.

Nietrudno domyśleć się, że tego rodzaju polityka „mocarstwowa" znakomicie sprzyja radykalizacji nastrojów w społeczeństwie ukraińskiem w duchu najskrajniejszego „selrobizmu".

PRÓBY ZJEDNOCZENIA WSZYSTKICH PARTJI UKRAIŃSKICH Z WYJĄTKIEM KOMUNISTÓW

W „Swobodzie", organie najsilniejszej partji ukraińskiej „UNDO" czytamy:

„UNDO zawsze było przekonane, że porozumienie między politycznemi partjami stojącemi na platformie narodowej jest nietylko możliwe, ale wprost konieczne w interesie narodu ukraińskiego. W szczególności porozumienie międzypartyjne w chwili obecnej wydaje się nieodzowną koniecznością dla obrony praw narodu ukraińskiego przed Ligą Narodów i dla propagandy sprawy ukraińskiej w szerokim świecie. Twierdzimy, że porozumienie międzypartyjne możliwe jest tylko między stronnictwami, stojącemi na gruncie narodowym. Komuniści i sympatycy systemu radzieckiego na Ukrainie jako wrogo odnoszącego się do naszych narodowych dążeń od tego porozumienia są wyłączeni.

Po ostatnich wyborach do Sejmu w czasie których doszło do wspólnego bloku wyborczego stronnictw ukraińskich, stojących na gruncie narodowym, UNDO dążyło do utworzenia jednolitego na zewnątrz klubu parlamentarnego. Dla skuteczności sprawy ukraińskiej na arenię międzynarodowej UNDO dążyło do utworzenia Międzypartyjnej Ukraińskiej Rady. W tej sprawie UNDO prowadziło rozmowy z innemi partjami ukraińskiemi, ale — jak narazie — rozmowy te nie zostały uwieńczone powodzeniem. Ujawniła się natomiast jednozgodność partyj w tem, ażeby ani jedna z nich nie robiła nic takiego, coby mogło szkodzić sprawie ukraińskiej".

WOJNA — WOJNIE

W niedzielę, dnia 9 sierpnia o godz. 10 m. 30 w sali teatru „ATENEUM" Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. urządza AKADEMJĘ ANTYWOJENNĄ.

Wstęp bezpłatny.

Karty wstępu otrzymywać można w lokalach Kół Organizacji Młodzieży T. U. R., Związkach Zawodowych i lokalach P. P. S.

Jubileusz placówki robotniczej

W niedzielę, 19 lipca odbyła się uroczystość 35-letniego istnienia Stowarzyszenia spożywczego dla robotników i rolników w Stonawie na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji.

Rano odegraną została przez cztery orkiestry pobudka w tych gminach, gdzie znajdują się filje Stowarzyszenia. Popołudniu zaczęły napływać masy manifestantów, gromadząc się koło Domu Robotniczego, zalegając całą drogę aż pod kościół. Po godz. 14-ej uformował się olbrzymi pochór z rowerzystami na czele, za nimi banderja na koniach, młodzież zorganizowana w „Sile", dalej sztandary spółdzielcze, Zarząd Stowarzyszenia i reprezentanci bratnich stowarzyszeń.

Pochód urozmaicało pięć wozów alegorycznych, z pomiędzy których wyróżniał się zaprzągnięty przez 4 konie, wspaniale udekorowany wóz, przedstawiający symbolicznie dzieje 35-lecia rozwoju Stowarzyszenia.

Koło godz. 16 w szczelnie wypełnionej sali wystąpił na trybunę przewodniczący Stowarzyszenia **Alojzy Bończek**, witając wszystkich, odczytując nadesłane telegramy i listy z życzeniami, streszczając historję powstania Stowarzyszenia i Domu Robotniczego i jego rozwoju. Następnie przemawiali przedstawiciele bratnich organizacji, życząc Stowarzyszeniu dalszych owocnych wyników pracy.

Po przemówieniach nastąpił koncert z udziałem dwóch orkiestr.

5 GROSZY PŁACĄ ZA GODZINĘ

W jednym z pism warszawskich czytamy:

„W Zelowie, w powiecie łaskim, jednym z większych ośrodków tkackiego przemysłu włókienniczego, posługującego się chałupnikami, pracującymi na ręcznych krosnach w domu,, wybuchł strajk tych tkaczy - chałupników. Jak donoszą pisma łódzkie, tkacze ci zastrajkowali z powodu ciągłych obniżek płac, które doszły do 5 groszy za godzinę i wypłacania im zarobków wekslami i bonami, których nie mogą nigdzie spieniężyć

Mamy więc w Polsce robotników, którzy niskiemi płacami mogą rywalizować nawet z osławionymi kulisami chińskimi. A dodać należy, że ten tkacz zelowski, otrzymujący 5 groszy za godzinę pracy, nie korzysta z kasy chorych, funduszu bezrobocia, urlopów, posiada własną maszynę i sam musi pokrywać wszystkie wydatki na lokal, oświetlenie i t. p.

Tajemnicą egzystencji ludzi pobierających tak niskie płace jest praca po 12 — 16 godzin dziennie, przy pomocy kobiet i dzieci nieletnich".

EMIL ZEGADŁOWICZ Kandydatem na dyrektora teatrów wileńskich

Do magistratu wileńskiego zgłosił kandydaturę na stanowisko dyrektora teatrów wileńskich znany i ceniony literat u. Emil Zegadłowicz.

SŁABNĄCA MOC WÓDKI CZYSTEJ

„Iskra" donosi:

Jeszcze w tym tygodniu ukaże się w sprzedaży monopolowa wódka czysta o mocy 35 stopni.

Wódka ta o odpowiednio do mocy niskiej cenie ma wypełnić lukę w wyrobach monopolu spirytusowego, które posiadały dotychczas tylko wysoki procent alkoholu. Słabsza wódka monopolowa przeznaczona jest przedewszystkiem dla konsumentów dzielnic zachodnich, gdzie dzięki wieloletniemu przyzwyczajeniu poszukiwana jest wódka słaba, aby można było zamiast przekąski popijać ją piwem.

Pozatem monopol spirytusowy, wypuszczając wódkę o mocy 35 stopni, pragnął dać szerokim masom publiczności trunek słabszy dla tych, którzy nie mogą konsumować wódek o pełnej mocy.

Wypuszczenie tej wódki jest dalszym krokiem przeciwdziałania alkoholizmowi.

Oho!

ZNIŻKA CEN MĄKI I PIECZYWA OD DNIA 1 SIERPNIA

W dniu 31-ym lipca r. b. na pierwszem posiedzeniu komisji do badania cen, powołanej przez Komisarza Rządu Warszawy, przedstawiciele młynarzy i piekarzy warszawskich zadeklarowali zniżkę od 1 sierpnia b. r. ceny mąki żytniej pytlowej z 38 na 36 gr. za kg. w hurcie, zaś cenę chleba żytnio - pytlowego od dnia 3 sierpnia b. r. z 45 na 43 za kg. w detalu i cenę chleba razowego z 35 na 34 gr. za kg. w detalu.

EUGENJUSZ TURBACKI

długoletni współpracownik lwowskiego „Dziennika ludowego", zmarł po krótkiej chorobie w lecznicy okręgowego Związku Kas Chorych. Zmarły życie całe niemal związał z wydawnictwami naszej partji. Już przed wojną współpracował w „Głosie" piórem i rysunkiem. Porwany w wir wojny, dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd powrócił po zawarciu pokoju i natychmiast znalazł się w gronie pracowników „Dziennika Ludowego". Zawsze pełen entuzjazmu i gorliwości pracowicie prowadził kronikę dnia codziennego. Ogromnie wrażliwy przeżywał tragedję ludzką, której ofiary w szarem życiu codziennem opisywał, wkładając w te opisy swe serce i współczucie.

Równocześnie malował. Kłopoty życiowe stanęły na przeszkodzie, aby ten duży talent artystyczny mógł się należycie rozwinąć. Musiał pracować przedewszystkiem na życie. Mimo to znalazł dość czasu, aby poświęcić się swej ukochanej sztuce, czytał dużo, gdyż jego żywy umysł interesował się wielu zagadnieniami, które usiłował zgłębić.

Bezprzykładna obowiązkowość cechowała Go przez całe życie. Nie dbał o dolegliwości ciała, nie miał nigdy czasu na chorowanie, dlatego niemal od biurka redakcyjnego przewieziono Go do lecznicy.

Cześć Jego pamięci.

Zgon adwokata Józefa Kuczyńskiego

W **Batowicach** pod Krakowem zmarł na anewryzm serca, w wieku lat 60, adw. **Józef Kuczyński**, wybitny prawnik.

Zmarły był wiceministrem spraw wewnętrznych w okresie ministerstwa p. Wojciechowskiego, późniejszego Prezydenta Rzplitej.

Wymówienia urzędnikom sądownictwa

Wczoraj otrzymali wymówienia 3-miesięczne prowizoryczni pracownicy sądownictwa. Kilkuset pracowników sądowych z dniem 1 listopada znajdzie się na bruku.

Z POWODU BEZROBOCIA I NĘDZY BEZROBOTNY PORŻNĄŁ SIĘ BRZYTWĄ

Prasa bydgoska opisuje jedną z wielu tragedji, jakie są dziś na porządku dziennym w czasach „sanacyjnej" radosnej twórczości.

Bezrobotny A. G., pozbawiony środków do życia, chwycił za wielką brzytwę i zadał sobie straszną ranę, sięgającą od obojczyka przez całą klatkę piersiową

Ranę długości 40 cm. zaszył dyżurny lekarz Pogotowia...

HISTORJA PRZEJMUJĄCA GROZĄ... Rozpaczliwy czyn

„Polonja" donosi:

Do administracji cegielni **ks. Pszczyńskiego** w Ligocie Katowickiej przybyli w czerwcu b. r. bezrobotni **Konrad Stach** i **Henryk Herok**, uzbrojeni w kilofy i noże, którzy zażądali od kierownika cegielni przyjęcia ich do pracy. Ponieważ kierownik cegielni życzenia ich spełnić nie mógł, bezrobotni zniszczyli doszczętnie urządzenie biura. Wezwana na miejsce wypadku policja, odprowadziła bezrobotnych na posterunek policji.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Katowicach odpowiadali Stach i Herok za uszkodzenie cudzych przedmiotów. Oskarżeni do winy się przyznali i tłumaczyli się tem, że rozpaczliwego czynu dopuścili się z nędzy, gdyż od dłuższego czasu znajdowali się bez pracy i nie pobierali żadnych zasiłków. Oskarżeni wywodzili dalej, że administracja cegielni kilkukrotnie obiecywała im przyjęcie do pracy, jednak opróżniające się miejsca obsadzano osobnikami spoza Ligoty.

Przesłuchani świadkowie zeznali, że oskarżeni często zjawitli się w administracji cegielni z prośbą o przyjęcie ich do pracy, w dniu krytycznym zaś byli w stanie podchmielonym i krzyczeli: „Albo dacie nam pracę, albo was pozabijamy" i t. p.

Sąd skazał oskarżonych po 14 dni więzienia, bez zawieszenia kary.

„ATENEUM" — JEST TEATREM LUDZI PRACY

Tragedja bezrobocia w Piotrkowie

6 tys. zarejestrowanych bezrobotnych

JAKĄ ODPOWIEDŹ OTRZYMALI OD STAROSTY BEZROBOTNI HUTNICY — PODNOSI SIĘ FALA RUCHU ROBOTNICZEGO

Zeszłej niedzieli, 19 lipca odbyło się w **Piotrkowie** zebranie Rady klasowych Związków Zawodowych, poświęcone rozpatrzeniu obecnego położenia ruchu robotniczego i ustaleniu zasad walki na najbliższą przyszłość.

Wielkie zainteresowanie tem posiedzeniem wyraziło się w bardzo silnem obesłaniu konferencji. Nie brakło ani jednego związku. Niektóre zarządy związków stawiły się nawet w komplecie. Po sprawozdaniu wydziału wykonawczego i referatach, wygłoszonych przez tow. tow. **Fiszera, Walczaka i Zarembę**, rozwinęła się ożywiona dyskusja o położeniu w poszczególnych zawodach i możliwościach przeprowadzenia akcji podniesienia płac robotniczych do poziomu z przed ostatniego ataku na płace robotnicze, kiedy to, wskutek osłabienie związków, udało się kapitalistom przeprowadzić obniżki płac nieraz o 30%.

Stwierdzono przytem powszechne podniesienie się nastrojów wśród mas robotniczych i wzrost poczucia solidarności, co rokuje pomyślny przebieg walki robotniczej.

Specjalną uwagę poświęcono też w referatach i dyskusji sprawie bezrobocia, które na terenie powiatu piotrkowskiego dosięgło kolosalnych rozmiarów

6,000 zarejestrowanych bezrobotnych — to przynajmniej 12,000 bezrobotnych faktycznych.

Z tej kolosalnej liczby pozbawionych pracy. zaledwie — z łaski p. Prystora — tylko jakiś tysiąc pobiera nędzne zasiłki, które zresztą w najbliższych tygodniach się wyczerpują.

Taka sytuacja zmusza związki zawodowe do energicznego zajęcia się sprawą bezrobocia i przeprowadzenia stanowczej akcji pod hasłem uruchomienia warsztatów pracy i pełnego zabezpieczenia bezrobotnych, którym społeczeństwo i Rząd pracy nie zdołali dostarczyć.

W odpowiedniej rezolucji Rada Związków wyraziła swe stanowisko wzywając wszystkie związki do rozpoczęcia akcji pod hasłami: 1) **podniesienia płac wszędzie, gdzie zostały przeprowadzone redukcje płacy, 2) utrzymania w ruchu wszystkich warsztatów pracy, 3) pełnego uruchomienia zamkniętych fabryk przez ewentualne zasekwestrowanie ich i prowadzenie przez państwo, 4) wypłacenie pełnych zapomóg wszystkim bezrobotnym, którym kapitał i służący mu Rząd nie dadzą pracy.**

Przyjęta jednomyślnie rezolucja stała się obecnie podstawą do mobilizacji sił wszystkich związków. W środę odbyło się zebranie delegatów.

związku hutników szklanych,

a następnie walne zebranie członków tego związku, poświęcone rozpatrzeniu sytuacji w tym przemyśle. W przeddzień zarząd związku zwrócił się do starostwa i Rady Miejskiej z memorjałem, przedstawiającym tragiczne położenie hutników.

Z górą 1200 bezrobotnych chodzi bez pracy.

W połowie sierpnia wyczerpią się im zapomogi. Huta **„Kara"** stoi zamknięta z rozkazu kartelu szklanego, wypłacającego za zamknięcie kolosalne odszkodowania fabrykantom. Te fakty podał zarząd związku chemicznego do wiadomości publicznej i dostał w odpowiedzi od starosty zapewnienie, że nie może być mowy o przedłużeniu zasiłków, a uruchomienie hut zależy tylko od fabrykantów, z któremi pan starosta się **„porozumie".**

Inaczej odpowiedziała Rada Miejska. Przychylając się całkowicie do postulatów hutniczych, powzięła uchwałę, **podkreślającą tragiczne położenie bezrobotnych w Piotrkowie i wzywającą władzę do uruchomienia warsztatów pracy i udzielania zasiłków bezrobotnym.** W dyskusji poseł **D. Dratwa** będący zarazem radnym miejskim, lejąc łzy krokodyle nad dolą bezrobotnych, zaklinał się, że Rząd nie może nic zrobić i wzywał do składek dobroczynnych.. Dostał też należytą odprawę i przypomnienie jak to obiecywał złote góry przed wyborami, a teraz pokornie służy kapitalistom, pozbawiającym ludzi pracy!

Walne zebranie hutników zapoznało się z temi faktami i po referatach t. t. **Zatarskiego, Bobka** i in. jednomyślnie zdecydowało przygotować się do akcji, organizując jak najszersze masy pod hasłami Rady Związków Zawodowych.

Wzorowany na amerykańskich i angielskich t. zw. „KASACH CELOWYCH OSZCZĘDNOŚCI" posiadających zgórą 13 miljonów członków i około
90 MILJARDÓW ZŁOTYCH KAPITAŁU OBROTOWEGO
„Stołeczny Zakład Oszczędnośc.-Pożyczkowy i Budowlany „Wzajemność"
Spółdzielnia z o. o., **w Warszawie,** Warecka 5, Tel. 672-08
udziela swoim członkom (miejscowym i zamiejscowym)
Długoterminowe pożyczki na niezwykle dogodnych warunkach
NA: budowę własnego domu, zakupno gotowych domów lub gruntów pod budowę i małych posiadłości ziemskich, powiększenie lub sprawienie inwentarza żywego i martwego, założenie hodowli wszelkiego rodzaju zwierząt domowych etc., założenie gospodarki rybnej, mlecznej etc., oddłużenie hipotek etc. etc.

BACZNOŚĆ, UCZESTNICY WYCIECZKI T. U. R. DO BELGJI. Zbiórka dzisiaj, w sobotę, o godz. 21.30 punktualnie na dworcu, na lewo od wejścia przy budce bagażowej.

Dalsze szczegóły afery z biletami kolejowemi w Łodzi

Aresztowanie dyr. „Orbisu"

Pisma łódzkie donoszą, iż w związku z aferą fałszerstwa biletów kolejowych w Łodzi, poddane zostały badaniu księgi **„Orbisu"**, oraz paczki blankietów, na których wypisywane były **bilety okrężne.** Okazało się, że aresztowany w związku z aferą Mrowiec fałszował bilety w ten sposób, że dawał im numery biletów prawdziwych, które już były w obiegu, co, rozumie się znacznie utrudnia śledztwo; tembardziej, że podpisy są tak zręcznie podrabiane, że nawet fachowcy z trudem rozpoznają falsyfikaty. Pozatem stwierdzono brak dużej ilości blankietów biletów okrężnych, które znajdowały się w oplombowanych paczkach. Badany w tej sprawie **Mrowiec,** zeznał, że przywłaszczył sobie kilkadziesiąt blankietów i ukrył je u siebie w mieszkaniu.

Mrowiec przeprowadzał te machinacje w ten sam sposób, jak to czynią złodzieje kolejowi przy okradaniu zaplombowanych wagonów.

Ostro zakończonym drutem rozszerzał on otwór plomby, w którym tkwił drut obejmujący paczkę biletów, drut ten wyciągał, rozluźniając paczkę, poczem wydobywali ze środka każdej paczki bilka biletów, następnie ściskał drut i spłaszczał plombę z powrotem.

Dotychczas jednak nie puścił on w obieg biletów zwykłych i przechowywał je w domu; liczył na to, że otrzyma koncesję na sprzedaż biletów kolejowych, a wówczas mógłby skradzione bilety sprzedawać zupełnie otwarcie, nie płacąc za nie.

***

Lokal „Orbisu" w Łodzi został opieczętowany. Późno w nocy rozeszła się w Łodzi wiadomość, że aresztowano dyrektora „Orbisu" KAZIMIERZA SCHIMMERA, oraz opieczętowano jego prywatne mieszkanie.

Walka robotników drzewnych w Skolem

W tartaku **Groedlów** w Skolem, wybuchł strajk na tle żądania firmy **obniżenia płac o 7 proc.**

Wiadomo, że płace w przemyśle drzewnym są najniższe, a niedawno firma dokonała już indywidualnych obniżek płac o 8—12 proc. **To też w tych warunkach o dalszej obniżce płac nie mogło być mowy.**

W dniu 22 b. m. odbyło się w Skolem zgromadzenie z udziałem tow. St. **Bociana** z Borysławia. Na zgromadzeniu tem robotnicy postanowili jednomyślnie **nie dopuścić do żadnej obniżki płac i zatrzymać ruch, oraz wybrali komitet strajkowy, który następnie z tow. Bocianem na czele udał się do firmy.** Rokowania nie dały jednak rezultatu, **wobec tego strajk zaostrzono, zatrzymując należące do tej firmy kamieniołomy,** które, aczkolwiek w obniżce płac nie są zainteresowane, jednak dla solidarności stanęły. Zatrzymano ponadto **kolejkę firmową,** a stało się to dziełem kobiet, które w dniu 25 b. m. rano zgromadziły się tłumnie na szynach i gdy kolejka ruszała, **nie ustępowały. Trzykrotnie maszynista usiłował wyjechać, ale dzielne kobiety kładły na szynach zaporę własnych ciał i w końcu firma zmuszona była zrezygnować z uruchomienia kolejki.**

Strajkiem kieruje Związek Rob. Przemysłu Drzewnego. „Sanacyjny" związek usiłował wtrącić swoje trzy grosze i likwidować strajk. W tym celu zjechał delegat „sanacji" Wójtowicz, jednak firma wogóle z nim mówić nie chciała, oświadczając, że może mówić tylko z przedstawicielami większości robotników.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA
Warszawa, ul. Warecka 9
tel. 229.70. P. K. O. 1228
poleca nowości:
HANEMAN J. Zagadnienia socjalizmu ,polityki gospodarczej i wojny —.50
KANITZ F. Bojownicy jutra. Podstawy socjalistycznego wychowania 2.—

Organizacja Młodzieży T. U. R.

NA KOŁACH WARSZ. ORG. MŁODZ. T. U. R.

odbędą się następujące zebrania pod hasłem: WOJNA — WOJNIE

KOŁO IM. K. MARXA (Leszno 53). W sobotę dnia 1 b. m. o godz. 6,30 wiecz. Referuje tow. *Ludwik Winterok.*

KOŁO IM. J. JAURESA (Długa 19): W sobotę dnia 1 b .m. o godz. 7 wiecz. Referują tow. tow. *Ciszewski i Przetacznik.*

KOŁO IM. ST. WORCELLA (Leszno 53). W poniedziałek ,dnia 3 b. m. o godz. 7 w. Referuje tow. *Szymkowiak.*

KOŁO METALOWE IM. K. MARXA (ul. Leszno 53). Odbędzie się ogólne zebranie członków Koła w sobotę, dnia 1.8 1931 r. o godz. 6,30 wiecz. wygłosi referat tow. *Ludwik Winterok.*

KLUB LITERACKI „NIEBIESKA BLUZA". Przy Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. zorganizowany został *Klub literacki „Niebieska Bluza".*

Pierwsze organizacyjne zebranie wspomnianego klubu odbędzie się w sobotę dn. 1 sierpnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła im. L. Misiołka — Dzielna 95.

KOŁO IM. ST. ŻEROMSKIEGO — Siedzibna 5. W sobotę, dnia 1 sierpnia odbędzie się całonocna zabawa towarzyska. Początek o godz. 9 wiecz. Goście mile widziani.

KOŁO IM. OKRZEI. Przy Kole TUR im. S. Okrzei organizuje się Sekcja Muzyczna. Członkowie i sympatycy posiadający instrumenty (mandoliny, gitary i t, p,) umiejący i nieumiejący grać proszeni są o zapisywanie się. Zapisy odbywają się co dzień od 7 do 8.

Ruch kult.-oświatowy

R. T. S. S. Sekcja Kolonji Letnich zawiadamia, że w domu wypoczynkowym w *Helenówku,* koło *Baniochy,* jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Zgłaszać się do sekretarjatu T-wa codziennie od 5 do 7-ej, Leszno 53, tel. 287-96.

WYCIECZKA W TATRY

Ostatnia w b. r. wycieczka T. U. R. odbędzie się w Tatry pol kierunkiem tow. posła **Dubois** od d. 14 do 23 sierpnia. Przewidziana jest następująca trasa: z Zakopanego przez Zawrat, Rysy, Popradzki Staw, Szczyrbskie jezioro, Smokowiec, wodospady Kolbachu, Pięć Stawów Spiskich, szczyt Lodowy (2630 m.). Słabsi zostają przy Pięciu Stawach Spiskich. Powrót przez dolinę Jaworową. Koszty 65 zł. bez pożywienia.

Zapisy w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., Czerwonego Krzyża 20, tel. 321-03 — **do 5 sierpnia.**

Wiadomości z całego kraju

ECHA BÓJKI MIĘDZY PRZYWÓDCAMI „STRZELCA" W INOWROCŁAWIU

Skandal inowrocławski, polegający na tem, że zastępca starosty dr. **Dembowski** pobił się na zebraniu „Strzelca" z prezesem B. B. dr. **Graczykowskim** (pisaliśmy o tem w „Robotniku"), znalazł swój oddźwięk także i na łamach prasy „sanacyjnej". O „swoich" ludziach **„Goniec Wielkopolski"** napisał kilka słów gorzkiej prawdy. Podajemy je poniżej:

„Już nieraz wspominaliśmy o niezdrowych stosunkach panujących w Inowrocławiu na tle współzawodniczenia ze sobą dwóch prorządowych grup politycznych. W tych dniach naprężenie doznało pewnego... wyładowania, co bynajmniej sytuacji nie zmieniło i zaostrzyło ją jeszcze więcej.

Mianowicie, po zebraniu Zw. Strzeleckiego, który został zreorganizowany z pominięciem osoby pierwotnego założyciela związku, dr. Graczykowskiego, ten ostatni, po słownej utarczce wypoliczkował jednego z urzędników starostwa. Napadnięty nie pozostał dłużny i doktorowi policzek oddał. Działo się to na oczach młodzieży i poważniejszych obywateli miasta.

Ten epizod nie powinien przeminąć bez następstw. Należy oczyścić i skończyć z jednostkami podrywającemi swem postępowaniem poważanie organizacji i władzy.

Zdrowa opinja miejscowa z całą bezwzględnością potępia tego rodzaju sposoby załatwiania porachunków osobistych i to przez ludzi z akademickiem wykształceniem".

Jak widzimy nawet „sanatorzy" mają czasami dość „swoich" ludzi!!

STRZELCY HULAJĄ!

Agitator „sanacyjny", strzelec Rybicki przed Sądem w Chełmnie

Z Chełmna donoszą:

Przed sądem grodzkim w **Chełmnie** stanął znany agitator „sanacyjny", strzelec **Rybicki** z Sarnowa, powiatu chełmińskiego oskarżony o dokonanie napadu na jednego z obywateli chełmińskich w kawiarni p. Frąckowskiego.

Z toku rozprawy wynikało, że napad nie był pierwszym tego rodzaju popisem Rybickiego.

Po zakończeniu postępowania, sąd ogłosił wyrok, **skazujący Rybickiego na 14 dni więzienia bez zamiany na karę pieniężną oraz ponoszenie kosztów sądowych.**

WSZĘDZIE „RADOSNA TWÓRCZOŚĆ" KASOWA

Nadużycia w chełmińskiej Kasie Chorych

W Chełmnie aresztowano pracownika Kasy Chorych, Franciszka Brzozowskiego, kierownika działu rachuby. Przeprowadzona rewizja ujawniła sprzeniewierzenie sięgające sumy 4,000 zł. Brzozowski prowadził rozrzutny tryb życia.

STRASZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA W KANALE PEŁTWI

W czwartek popołudniu rozeszła się we Lwowie wieść o tragicznym zgonie robotnika **Wojtowicza Michała,** w kanałach **Pełtwi.**

Natychmiast straż pożarna rozpoczęła akcję ratunkową. Rozbito żelazne drzwi prowadzące do schodów łączących z korytem Pełtwi, i zaczęto szukać zwłok tragicznie zmarłego. W ten sposób przetrząśnięto koryto od p. Rzeźni aż do Kleparowa. Zdawało się, że wysiłki strażaków będą daremne, gdy o godz. 4 popołudniu nadeszła wiadomość, że pod kościarnią wydobyto zwłoki jakiegoś mężczyzny. Okazało się że są to zwłoki Wojtowicza.

W PODZIEMIACH PODCZAS WIELKIEJ ULEWY...

Przy robotach kanalizacyjnych na placu Rzeźni dokonywano koniecznych przeróbek. Między robotnikami zajętymi naprawą, znajdował się także **Wojtowicz Michał.** Gdy lunął deszcz, teren, objęty akcją naprawy, został momentalnie napełniony wodą. Pracę przerwano ale fale napływającej wciąż wody, poczęły zabierać nagromadzony tam materjał drzewny.

Wojtowicz, obowiązkowy robotnik, postanowił ocalić choć część materjału. W pewnym momencie wpadł na głębię, a strumień wody pędzący, z szybkością pociągu pośpiesznego, uniósł go i w jednej chwili rzucił na betonowe boki koryta.

Nieszczęśliwy stracił przytomność i poszedł pod wodę. Zresztą wówczas w kanale nie było nikogo. Dopiero po upływie jakiegoś czasu zauważono nieobecność Wojtowicza, wszczęto alarm, ale było już zapóźno.

ROZPRUCIE KASY W KASIE CHORYCH W KROŚNIE.

W nocy z 27 na 28 lipca nieznani dotychczas sprawcy dokonali włamania do Kasy Chorych w **Krośnie,** gdzie rozbili kasę i skradli gotówkę 1,018 zł. Włamania dokonali rutynowani kasiarze. Wskazuje na to również szczegół, że pracowali w rękawiczkach, nie pozostawiając nigdzie śladów odcisków palców.

ZEBRANIE WIERZYCIELI PE-PE-GE.

W czwartek odbyło się w Sądzie Grodzkim w **Grudziądzu** zebranie wierzycieli Pe-Pe-Ge. Nadzór sądowy zdał sprawę ze swych czynności i stanu przedsiębiorstwa. Większość wierzycieli, w szczególności łódzcy, wypowiedziała się za utrzymanem nadzoru, a przeciw ogłoszeniu upadłości. Do sądu wpłynęły dwa nowe wnioski o rozszenie nadzoru.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO.

Syn bogatego mieszczanina w **Oświęcimiu,** Tyrna, zastrzelił wczoraj w nocy swą narzeczoną, Reginę Okrętównę, z tego powodu, że rodzice Tyrny nie chcieli zgodzić się na małżeństwo. Zkolei Tyrna strzelił do siebie, raniąc się ciężko w skroń; przewieziony do szpitala Tyrna zmarł.

NAPAD BANDYCKI W RADZYNIU.

Do mieszkania dr. Hofmana w **Radzyniu** wtargnęło w nocy dwuch bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania gotówki. Po dokonaniu rabunku 2,300 zł. gotówką i kosztowności, bandyci zamknęli przerażonych napadem małżonków na klucz w pokoju i zagrozili śmiercią na wypadek zawiadomienia policji. Dr. Hofman, mimo, iż posiadał telefon w domu, policji nie zawiadomił. Policja dowiedziała się o napadzie dopiero następnego dnia po południu.

NADUŻYCIA W WILEŃSKIEM KINIE.

Prowadzone są obecnie przez Magistrat wileński dochodzenia, w związku z wiadomościami o nadużyciach w wileńskiem kinie miejskiem.

LECZNICA PRAGA
FLORJAŃSKA 12
Czynna od 9 rano do 9 wieczór.
w niedziele i święta od 10—2.
WENERYCZNE od 9 r. do 9 w.
WEWNĘTRZNE od 10—2.30 i 7—9,
KOBIECE od 9 rano do 9 wieczór.
Dziecinne od 10—12, **Chirurgiczne** od 2—7
w. oraz wszystkie specjalności. Specjalny gabinet światło-leczniczy oraz analizy lekarskie. PORADA 3 ZŁ.

STAN POGODY

DZIŚ POCHMURNO

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa, Śląsk: rankiem chmurno lub mglisto, miejscami możliwy drobny opad, w ciągu dnia rozpogodzenia. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe. Pozostałe dzielnice: zachmurzenie przeważnie duże, miejscami drobne deszcze. Temperatura bez zmian. Słabe wiatry północne.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

SKARŻYŃSKA MARJA, zredukowana z przędzalni w Częstochowie, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Adres: Wołomin, ulica Graniczna 23.

STUDENTKA MŁODA, znajomość pisania na maszynie, buchalterji, korespondencji poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe oferty pod „J. K. S. N. P." do adm. „Robotnika".

WOŹNY wykwalifikowany, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty składać pod: Jan

STOLARZ — poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty składać do „Robotnika" pod „Stolarz".

SZEWC — w starszym wieku żyje w nędzy, popszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty składać do adm. „Robotnika" pod „Dla szewca".

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o g. 8 „Jastrząb"

Letni
o g. 8 „Śledztwo"

TEATR „ATENEUM". Dziś premjera znakomitej sztuki z życia sowieckiego A. Fajki p. t. „Człowiek z teką" z Adwentowiczem, Arciszewską, Janecką, Kozłowską, Piekarskim, Leśniewskim w rolach głównych.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie sztuka Fr. Croisseta „Jastrząb" w obsadzie Junoszy - Stępowskiego, Majdrowiczówny, Broniszówny, Chmielińskiego, Łuszczewskiego, Janusza i innych.

TEATR LETNI. Dziś i codziennie sensacyjna sztuka Alsberga i Hessego w tłumaczeniu Jacka Frülinga p. t. „Śledztwo". Rolę główną sędziego śledczego gra W. Brydziński.

TEATR POLSKI daje ostatnie przedstawienia głośnej sztuki Vicki Baum „Ludzie z hotelu". W rolach głównych Mila Kamińska, Romanówna, Samborski, Grabowski, Karbowski i Buszyński.

PREMJERA W TEATRZE POLSKIM. Najbliższą premjerą Teatru Polskiego po „Ludziach w Hotelu", schodzących w pełni powodzenia ze względów urlopowych wkrótce z afisza, będzie głośna nowość paryska Fr. de Croisseta „Kino i Miłość" w przekładzie Zdzisława Kleszczyńskiego.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro wypełniająca teatr co wieczór do ostatniego miejsca przemiła komedja amerykańska „Roxy", świetnie grana przez cały zespół.

OSTATNI TYDZIEŃ „MANEWRÓW": Teatr „Nowości" daje dziś świetne „Manewry jesienne", które mimo wielkiego powodzenia w przyszłym tygodniu ustępują miejsca „Carewiczowi" Lehara. W „Manewrach" owacyjnie brawa zbierają K. Horbowska, J. Radwanówna, J. Łaszczykówna, E. Naster, Wł. Szczawiński, J. Redo, M. Tatrzański, Miller, Ostrowski, Winkler i urocza tancerka Nilla-Kołpiakówna. Przy pulpicie kapelmistrz J. Hirszfeld.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja letnia p. t. „Ale humorek jest".

TEATR REWJI „NOWY ANANAS" (w ogrodzie). „Wyścigi ministrów".

MIGNON: „Awantura z historjami" w 14 obrazach pod kier. art. lit. Tadeusza Sępa-Orłowskiego.

DOLINA SZWAJCARSKA. Dziś koncert popularny z udziałem orkiestry Filharmonji pod dyrekcją Tadeusza Mazurkiewicza.

Z KINO-REWJI „HEL". W lokalu kina „Hel" na Pradze wystawiono doskonale dobrany program p. n. „Kobusz w Helu" pod artystycznym kierunkiem E. Reja, z gościnnymi występami artysty filmowego Jeża Kobusza.

Jako uzupełnienie programu, wyświetlany jest doskonały dramat *„Zapomniane twarze"* z Clive Brookiem, Mary Brian i Williamem Powellem.

KRONIKA STOŁECZNA

PODANIA BEZDOMNYCH.

Liczba wpływających codziennie do wydziału opieki społecznej podań od osób zagrożonych eksmisją nie ubywa. Codziennie rejestracja wydziału przyjmuje od 20 do 30 podań, przyczem, jak stwierdzają wywiady, wszystkie podania zasługują na uwzględnienie. Zauważono moc podań od zredukowanych urzędników, handlowców jak również od rzemieślników pozbawionych zarobków.

KREDYT NA REMONT ZARYSOWANEGO DOMU.

Jak donosiliśmy dom miejski na Nowolipkach Nr. 92 zarysował się i specjalna komisja techniczna wydała orzeczenie o konieczności natychmiastowego remontu tej budowli. Przedewszystkiem zarządzono ogrodzenie chodnika, gdyż osłabione gzymsy 2-go piętra lekko mogłyby oderwać się i zranić przechodzących. Wobec tego, że wydział opieki społecznej, do którego dom należy nie posiada funduszów na remont tego domu zarząd wydziału postanowił zwrócić się z wnioskiem do komisji finansowo - budżetowej magistratu o kredyt w wysokości od 8.000 zł.

REGULACJA WISŁY.

Zarząd dróg wodnych przeprowadził w ostatnich latach szereg robót regulacyjnych, mających na celu umacnianie brzegów Wisły.

Wybudowane podłużne i poprzeczne tamy na prawym i lewym brzegach Wisły od granic miasta w górze rzeki pod Miedzeszynem do granic w dole rzeki w pobliżu Młocin, w dużym stopniu przyczyniły się do pogłębienia Wisły i zabezpieczyły brzegi od podmywania. Tamy wzdłuż wałów Miedzeszyńskiego, Potockiego i Łomiankowskiego mają za zadanie ochronę tych wałów przed naporem wód.

W r. b robót w granicach Wielkiej Warszawy nie podejmowano ze względów oszczędnościowych. Miały one być podjęte w pobliżu Bielan.

SAMOBÓJSTWA

OFIARY KRYZYSU I BEZROBOCIA

TRAGEDJA INWALIDY.

W środkowej alei parku im. Paderewskiego usiłował pozbawić się życia 29-letni Ireneusz Hornik, robotnik (Chełmska 21), inwalida wojenny (bez nogi). H. celował w w serce, lecz ręka drgnęła i obie kule trafiły w lewe ramię i przedramię. Na odgłos strzałów nadbiegł ogrodnik parku Antoni Matyszkiewicz, który podniósł odrzuconą broń. Niedoszły samobójca rzekł: „Głupi człowiek, że sobie nie wystrzelił w łeb". Lekarz Pogotowia, po opatrunku przewiózł Hornika do szpitala Przemienienia Pańskiego.

SAMOBÓJSTWO STARCA.

72-letni Bienias, gospodarz w Jabłonnie, w przystępie rozpaczy, że nie posiadał gotówki do wykupienia weksli z banku, pozostawił na stole 70 zł. i wychodząc powiedział do chorej umysłowo żony, iż więcej nie wróci. Domownicy i sąsiedzi zaczęli poszukiwać starca, lecz bez skutku. Dopiero na czwarty dzień pod Czerwińskiem wypłynęły zwłoki jakiegoś topielca, w których rozpoznano zaginionego.

TRAGEDJA ROBOTNIKA.

Przed domem Czerniakowska 150 targnął się na życie, trując się esencję octową 35-letni Kazimierz Munko, robotnik bez pracy.

Rejestr wydarzeń

MIESZKANIE NA SCHODACH

Właścicielka mieszkania przy ul. Żytniej 14, Paulina Langnerowa miała sublokatorkę 42-letnią Elżbietę Powierzównę, pracownicę igły. Ponieważ P. zalegała w opłacie komornego za 7 miesięcy, przeto R. uzyskawszy wyrok sądowy, sama — bez komornika usunęła rzeczy sublokatorki z mieszkania na klatkę schodową, gdzie nieszczęśliwa „mieszka" tam już 2 tygodnie.

POŻARY.

We wsi Wojstwowiczach (pow. wołożyński) spaliło się 21 domów mieszkalnych, 35 chlewów, 13 stodół, 12 piwnic, 7 spichlerzy, 2 suszarnie do lnu, wozownia, skład na drzewo z pokładów kolejowych, oraz przybudówka. Straty ogólne wynoszą złotych 80.000.

ZABÓJSTWA.

W Grodźcu (pow. będziński) Józef Nowak i Kazimierz Błaszkiewicz zadali nożem kilka ran w piersi i szyję Stefanowi Jakubiakowi, który padł trupem na miejscu. Zabójców aresztowano.

W polu, w odległości 1 km. od wsi Siwicy (pow. wołożyński) Michał Kołatczyk zabił wystrzałem z karabinu, Emilję Zieńkównę, mieszkankę tejże wsi.

Wystrzałem z dubeltówki został zabity na swojem podwórzu 30-letni Józef Rogoż (wieś Cubrowice, gm. Rabsztyn, pow. olkuski). Zabójcę, Mieczysława Figurę, ujęto.

ZUCHWALI ZŁODZIEJE.

Przy ul. Senatorskiej w sąsiedztwie gmachu komendy policji, oraz w pobliżu urzędu śledczego i 12 komisarjatu w dalszym ciągu grasuje szajka złodziejska, której specjalnością jest okradanie wystaw sklepowych. Nocy ub. przy ul. Senatorskiej 10, po wycięciu otworu w dużej szybie, pomimo, iż posiada żaluzję ażurową „Wos", złodzieje skradli płaszcz fokowy z wystawy magazynu „Przemysłu Futrzanego Tytus Kowalski". Wartość płaszcza 1000 zł. Rozbita ubezpieczona szyba, oceniona jest na 1500 zł.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

SOBOTA

11,40 — 11,55 Przegląd Prasy. 11.58—12.05 Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej. 12,05—12,10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 — 13,20. Komunikat PIM-a. 14,50 — 15.10 Komunikat gospodarczy. 15.25—15,45 Odczyt p. t. „Co jest godnego widzenia w okolicach Warszawy" — wygł. p. F. Lubiński. 15,45 — 16,00. Wiadomości wojskowe. 16,.00 — 16.30 Program dla dzieci. 16,30 — 16,50. Arje i pieśni w wyk. E. Weissisa. 16,50 — 17,10. „Kajakiem z Warszawy na Hel" — wygł. dr. W. Olszewski. 17,15 — 17,35. Płyty. 17,35 — 18,00. „Wakacje polskiego zoologa" — wygł. prof. St. Sumiński. 18,00—19,00. Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20 — 19,40. Płyty. 19,40 — 19,55. Wiadomości rolnicze. 19,55 — 20,00. Komunikat PIM-a. 20,10 — 20,15. Komunikat sportowy. 20,15 — 22,00. Muzyka lekka z Doliny Szwajcarskiej. 22,00 — 22,15. A. Lipińska feljeton p. t. „W letniej siedzibie p. Prezydenta Rzplitej". 22,20 — 22,25. Komunikaty. 22,30 — 23,00. Koncert Chopinowski. 23,00 — 24,00. Muzyka taneczna z restauracji „Polonja Palace Hotel.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Rango".
APOLLO: „Świetna partja, po wyroku".
COLOSSEUM: „Okręt straceńców".
W Małej sali: „Cohn i Kelly w haremie".
CASINO: „Księżyc w Montanie".
CAPITOL: „Księżniczka jazbandu" i „Djablica z Trypolisu".
CRISTAL: „Mistrz detektywów".
CZARY: „Bitwa nad Sommą".
FORUM: „Indyjski grobowiec".
FILHARMONJA: „Wyjęty z pod prawa" i „Dziewczyna z Hawanny".
HOLLYWOOD: „Trzy siostry".
HELJOS: „Król żebraków".
HEL: „Zapomniane twarze" i rewja.
KOMETA: „Hallo! tu mówi Jarossy"!
LUX: „Małżonek wbrew woli".
MEWA: „Serce nie sługa" i „Bagażowy Nr. 13".
MAJESTIC: „Ming-Toy" (Gdzie wschód jest zachodem)
MIEJSKI: „Atlantic".
PANI (Mokotowska 73): „Amerykanka" i „Królowa storczyków".
POLA NEGRI: „Cudza narzeczona".
PAN: „Za oceanem" i „Pieśń żywiołów".
PALACE: „Droga do raju".
PROMIEŃ: „Dziecko cyrku".
ROXY: „Hrabia Monte Christo".
RIVIERA: „Trójka".
SPLENDID: „Sekretarka osobista".
STYLOWY: „Miłość wśród lodów".
SOKÓŁ: „Kapitan Lahs".
ŚWIATOWID: „Potęga miłości".
TRIANON: „Czy moja żona jest słodka?"
TON: „Impresarjo" z Buster Keaton.
TOMBOLA: Blondynka na jedną dobę".
TĘCZA: „Kawiarenka".
UCIECHA: Kino nieczynne'
WISŁA: „W porywie zmysłów".
ZNICZ: „Martwy krzyk":

POKWITOWANIE

NA ROB. TOW. PRZYJ. DZIECI J. i L. Maurinowie zł. 400.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary St. Zjedn. 9,02 i pół Dewizy: Holandja 359,80, Londyn 43,36, Paryż 34,99, Praga 26.44 i pół, Szwajcarja 174,17, Stokholm 238,90, Wiedeń 125,47.

KINO ATLANTIC
CHMIELNA 33. POCZ. 6, 8, 10.15
PREMJERA!
Gigantyczne arcydzieło namiętności ludzkich i bohaterskich serc
„MĘŻCZYŹNI BEZ KOBIET"
jeden z czołowych filmów produkcji FOX FILM CORPORATION
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Foxa oraz najnowszy FLEISCHER.

Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI
Długa 25 Hipoteczna 8
Początek o godz. 6.30.
„ATLANTIC"
realizacja E. A. DUPONTA
wł. b. „Petef". Nadprogramy.
Sala wentylowana.

COLOSSEUM Pocz. 6, niedz. 4. 80
CENY MIEJSC OD GROSZY
MARLENA DIETRICH
W NOWYM SENSACYJNO-EROTYCZNYM FILMIE p. t.
„OKRĘT STRACEŃCÓW"
MAŁA SALA: „CAŁUJĘ TWOJĄ DŁOŃ MADAME"
w rolach gł.: Marlena Dietrich i Harry Liedtke

MAJESTIC N.-świat 43, Pocz. o g. 6, w niedz. i święta o g. 4.
Film dźwiękowy Wytwórni Universal p. 1931 r
MING-TOY
(GDZIE WSCHÓD JEST ZACHODEM)
dramat orjentalny, którego akcja się toczy na chińskim „STATKU MIŁOŚCI" oraz w chińskiej dzielnicy San Francisco.
W rolach głównych:
LUPE VELEZ, LEW AYRES

KINO REWJA ZNICZ Śniadeckich 5
Początek o g. 5.30, w niedzielę i święta 3.30
DZIŚ
na ekranie tragedja matki w wielkim filmie p. t.
„MARTWY KRZYK"
w wykonaniu ulubieńców Warszawy
Jack Holt i Esther Polsten.
NA SCENIE wielka rewja w 15 odsłonach p. t.
„Gdy zapadnie zmrok"
pod kier. St. Wolińskiego, króla humoru, przy współudziale pp. Niuty Bolskiej, W. Zdanowicza i innych.—Ceny miejsc od 1.— złotego.

Place od 5 groszy pod Warszawą na spłaty dwuletnie sprzedaj emy. Hoża 1—2, tel. 8-52-93.

JAN WAŚNIEWSKI. 8

ZAMARŁA KOPALNIA

— Nie! Tak być nie może. Jak oni zarabiali, to nikt do tego nie miał nic... Tuczyli się i ani grosza nie poprawili, a jak źle, to tylko na nas bieda? Nie! Jest przecie ktoś nad tem wszystkiem i początek być musi.

Rozumowanie to wydało mu się tak jasnem i logicznem, że aż się uśmiechnął.

— Będę ja wiedział, jak to wszystko mówić! I czas już iść, czas! — mruknął i wszedł do chałupy.

IV.

Dopiero po dwuch dniach ustalono ostatecznie skład delegacji. Wchodzili do niej Banaś, Dybek, Wadas i dwuch górników z „Bogusława".

Wieś Podlipie położona wśród okolicy nierównej i pagórkowatej, ostatniemi chałupami spadała w dolinę, o dwa kilometry dalej wysokie wiatrowisko oblepiły murowane domki powiatowego miasteczka Wolborza.

Z zaległego na głucho chmurzyska mi nieba padał tego dnia wolno i cicho śnieg. Delegaci szli szparko i w niedługim czasie znaleźli się na brukowanym rynku miasteczka przed strostwem.

— No to jesteśmy! — mruknął Banaś i zapukał do pierwszych drzwi z bramy.

— Wejść! — posłyszał.

Dostali się do dużej sali, w głębi której przy oddzielnych stolikach siedzieli urzędnicy. Jeden — najruchliwszy — co chwilę odrywał pióro od białej karty papieru, zataczał nad nią misterne kółeczka i znów smarował zamaszyście i szybko Drugi — blady wymoczek z zarękawkiem na mrynarce — patrzył w okno sennie, goniąc oczami śnieg — najobojętniejszy na wszystko, co go otacza. Trzeci — przysadkowaty — popijał herbatę małemi haustami, objąwszy szklankę obu rękami, jakby je chciał ogrzać. Gdzieś w kącie ufryzowana maszynistka tłukła białemi, długiemi palcami w maszynę szybko, automatycznie i jednostajny, kłapliwy stukot trzepotał w powietrzu.

Banaś, poważny i wyprostowany, szedł ku temu, pijącemu herbatę. Za nim postępowali inni. Podkute buty szurały po posadzce tak głośno, że maszynistka przestała pisać i wszyscy, prócz owego zapatrzonego w okno, spojrzeli na delegatów.

— A co tam?

— W sprawie bezrobocia.

— To nie tu.

— Chcemy się widzieć ze starostą.

— Pan starosta to nie taki sobie pierwszy lepszy figurant! Cóż wy sobie myślicie?

— My z interesem.

Na te słowa ów obojętny odwrócił swą bladą twarz z sennemi oczami od okna i powoli, jakby powstrzymując ziewnięcie, powstał ze swego miejsca.

— Co pan chce robić? — spytał go grubas.

— Pan wie, jaki jest Kalenicki. Może zechce ich przyjąć? — odrzekł i znikł za drzwiami.

Starosta, — dawny oświatowiec i nielegalnik — chętnie udzielał posłuchań. Jako działacz dawnego pokroju miał do t. zw. „ludu" specyficzny stosunek, który się wyrażał w specjalnego rodzaju uśmiechu. Był to uśmiech dobrotliwy, jakim obdarzamy kogoś miłego sobie, ale dużo niżej stojącego od nas, a przez to nawet trochę zabawnego.

Ten dobrotliwy uśmiech na nalanej, bladej twarzy i zmęczone, niebieskie oczy przywitały wchodzących, odrazu dobrze ich uspasabiając do tego otyłego, o chorobliwym wyglądzie urzędnika. Mięsistą białą ręką wskazał im miejsca, — delegaci siedli i zapanowała chwila milczenia.

— Więc o co chodzi? — zwrócił się do nich.

Siedzący sztywno na krześle, wyprostowany Banaś odchrząknął i zaczął mówić. Opisał biedę, rozpacz i okropne dzisiejsze położenie. Starosta kiwał swą dużą, łysiejącą głową i wciąż się dobrotliwie uśmiechał.

— Ha, moi złoci — przerwał wreszcie — rząd robi, co może. Zapomogi wam wypłacał, ale czas przeszedł. Wiosną sejmik może zajmie kilkunastu ludzi... Tymczasem trzeba przetrzymać.

— Jak przetrzymać, jak przetrzymać? — wybuchł naraz Dybek, czerwieniąc się aż na łysinie.

— My tu, panie starosto, do pana, jak do swego, jak do rządu — wpadł w tok kolegi Banaś.

Starosta mile połaskotany uśmiechnął się jeszcze szerzej, a górnik jął wyłuszczać, jak on tę sprawę rozumie, jak sądzi, że w tych ogólnych stratach muszą uczestniczyć i właściciele nietylko biernie przez brak tymczasowych zysków, ale i czynnie, dając zarobek..

Urzędnik przyjrzał się bliżej małej figurze tego sztywnego, o naczapierzonych wąsach człowieczka, który mu z takiem przejęciem i tak poważnie wykładał swe przekonania.

— Ależ niema takich ustaw!... To są daleko idące reformy społeczne... to niemożliwość.

— Bo my tu nie jak dziady po prośbie przyszli, ino dlatego, że kraj nasz bogaty i my tu dziedzice.

— Zrozumcie, że kryzys objął cały świat!...

Starosta zaczął tłumaczyć i sam nie wiedząc kiedy, popadł w długą i żmudną dyskusję.

Górnicy oczywiście nigdy nie czytali książek ekonomicznych, ani nie zdawali sobie sprawy z chorób, na jakie cierpi produkcja współczesnego świata, a trzymali się twardo tylko jednej, dla nich jasnej jak dzień prawdy: taki bogaty kraj powinien i musi wyżywić swoje dzieci.

Starosta zaczął się gorączkować, przekonywać ich, rzucać terminy, które były dla górników tylko pustym dźwiękiem i dowodzić rzeczy, jakich zrozumieć nie mogli. Przez nich mówił zdrowy instynkt, przez niego wyższa racja stanu — zawsze łaskawa dla możnych, skrzywiona na potrzebujących.

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.